

KS. TADEUSZ PAWLUK

MAŁŻEŃSTWA CYWILNE KATOLIKÓW — MAGNA REALITAS TERRESTRIS

Małżeństwo cywilne to instytucja świecka. Powstaje ono w wyniku wyrażenia zgody małżeńskiej przez mężczyznę i kobietę przed urzędnikiem państwowym, zgodnie z przepisami państwowego prawa małżeńskiego. Następstwem takiej zgody jest powstanie stosunku prawnego, a więc kompleksu praw i obowiązków małżeńskich. Małżeństwo cywilne jest instytucją prawa państwowego, które zakłada pełną jurysdykcję państwa nad małżeństwem, a nie tylko pewne uprawnienia odnoszące się do skutków cywilnych małżeństwa.

W świetle ustawodawstw państwowych można wyodrębnić trzy rodzaje małżeństw cywilnych: obowiązkowe, fakultatywne i z konieczności.

Małżeństwo cywilne jest obowiązkowe (*matrimonium civile obligatorium, sub forma obligatoria*), jeśli w świetle ustawy państwowej jedynie ważnym małżeństwem jest to, które zostało zawarte przed upoważnionym urzędnikiem państwowym i zgodnie z przepisami państwowymi. W takim przypadku ślub religijny, którego ustawy państwowe nie wykluczają, nie stanowi zdarzenia prawnego, a tylko społeczne. Obowiązkowa forma cywilna małżeństwa jest dziś nakazana w krajach środkowo-europejskich, w Europie Wschodniej, a także w wielu państwach Ameryki Łacińskiej. Przewiduje ją ustawodawstwo polskie.

Małżeństwo cywilne jest fakultatywne (*matrimonium civile facultativum, sub forma facultativa*), czyli dowolne, jeśli ustawa państwowa jednakowo pod względem prawnym traktuje małżeństwa zawierane przed urzędnikiem państwowym i przed duchownym danego wyznania. Duchowny, wobec którego jest zawierane małżeństwo na zasadzie dowolności, występuje w charakterze urzędnika stanu cywilnego, upoważnionego przez państwo. Fakultatywna forma cywilna obowiązuje m.in. w krajach skandynawskich, w Anglii, w wielu stanach Ameryki Północnej, a także — na podstawie prawa konkordatowego — w Italii.

Małżeństwo cywilne z konieczności (*matrimonium civile subsidiarium,*

sub forma subsidiaria aut necessitatis) ma miejsce wówczas, gdy ustawa państwowa, uznając śluby kościelne za zdarzenia prawne, zezwala na zawarcie związku małżeńskiego przed urzędnikiem państwowym tym, którzy ze względu na przepisy kanoniczne, nie uznawane przez państwo, nie mogą zawrzeć ślubu kościelnego, bądź też tym, którzy jako bezwyznaniowcy nie należą do żadnego związku religijnego. Ten rodzaj małżeństw cywilnych przewidziany jest w Hiszpanii i w Kolumbii.

Truizmem jest dziś twierdzenie, że zjawisko małżeństw cywilnych katolików jest nie do opanowania w skali nie tylko Europy Zachodniej, ale i poszczególnych krajów, w tym także Polski. A mimo to w życiu codziennym zwykliśmy w uproszczony sposób podchodzić do tego zjawiska. W świadomości naszej zazwyczaj ograniczamy się do uznawania małżeństw cywilnych za związki nielegalne, czyli nie istniejące z punktu widzenia prawa kanonicznego, a katolików poprzestających na małżeństwie cywilnym — za publicznych grzeszników. Konsekwencje praktyczne z reguły są proporcjonalne do tej świadomości.

Dziś, w epoce niezwyklej aktywności duszpasterskiej, coraz powszechniej odczuwa się, że sama negatywna ocena małżeństw cywilnych katolików, jak również bierna postawa duszpasterska wobec tych małżeństw, już nie wystarcza. Niedostrzeganie małżeństw cywilnych katolików w praktyce życia kościelnego jest często podobne do nieuznawania księżyca: my możemy go nie uznać, ale on dalej świeci tym, którzy znaleźli się w ciemności nocy. Nieuznawanie rzeczywistości wytworzonej tymi małżeństwami pociąga za sobą ogromne straty nie tylko dla małżonków cywilnych i założonych przez nich rodzin, ale także dla życia religijnego całej społeczności kościelnej.

Taki stan rzeczy zmusza kanonistów do szerszych refleksji historyczno-prawnych, duszpasterzy zaś powinien mobilizować do szukania środków zaradczych.

Trzeba tu jednak zauważyć, że problemem prawno-duszpasterskim jest nie tyle samo zawieranie małżeństwa cywilnego przez katolików, co poprzestawanie na nim z powodu czy to utraty wiary, czy obojętności religijnej, czy też niemożności zawarcia ślubu kościelnego.



Kościół, ze względu na sakramentalny charakter małżeństwa chrześcijańskiego, od początków swego istnienia rozciągał swą jurysdykcję nad tym małżeństwem oraz usiłował je normować przepisami prawa Bożego i własnymi. Mimo to przez pierwszych dziesięć wieków Kościół uznawał władzę świecką nad małżeństwem, przy jednoczesnym podkreślaniu przez Ojców Kościoła, że ustawy cesarskie zezwalają na to, czego zakazuje

prawo Boże¹. Pod wpływem Kościoła świeckie prawo małżeńskie w krajach chrześcijańskich zaczęło stopniowo tracić na swym znaczeniu na rzecz kościelnego prawa małżeńskiego. Pomiedzy X a XII wiekiem kościelne prawo małżeńskie zostało powszechnie uznane przez ówczesne narody chrześcijańskiej Europy. W tym czasie wykrystalizowała się zasada, że małżeństwo, jako że posiada charakter sakralny, podlega wyłącznej jurysdykcji Kościoła². Władzy świeckiej w odniesieniu do małżeństwa chrześcijańskiego pozostawiono jedynie regulowanie skutków cywilnych wynikających z zawarcia związku.

Dopiero w wieku XVI, głównie pod wpływem twórców reformacji, uważających małżeństwo za umowę czysto świecką, pozbawioną przymiotu sakramentalności, podjęto usiłowania zmierzające do podporządkowania umowy małżeńskiej wyłącznie prawu państwowemu. Usiłowania te spotkały się na ogół z uznaniem w tworzących się nowoczesnych państwach świadomych swej potęgi i suwerenności. Odpowiadały one także duchowi indywidualizmu, jaki zaczął rodzić się na gruncie średniowiecznego absolutyzmu. Małżeństwo zaczęto uważać za sprawę indywidualną, która powinna być wyłączona z kręgu zainteresowań prawa kościelnego, które widziało w małżeństwie przede wszystkim charakter społeczny i oczekiwało odeń realizacji celów również ponadindywidualnych. Ponieważ jednak w praktyce małżeństwo nie mogło pozostać bez ochrony publicznej, dlatego zaczęto podejmować próbę wprowadzenia ślubów cywilnych, aby tym samym wykluczyć małżeństwa tajne. Zresztą wielu teologów średniowiecznych głosiło naukę, która nie wykluczała jurysdykcji państwa nad małżeństwem³. Nawet T. Sanchez głosił pogląd, że władca świecki może ustanowić przeszkody małżeńskie dla wiernych swego kraju, o ile papież nie zarezerwował sobie tego prawa⁴.

Pierwsze obowiązkowe śluby cywilne zaprowadzono w Holandii w 1580 r. dla katolików i innych społeczności wyznaniowych, które nie należały do Kościoła reformowanego; dla kalwinistów śluby cywilne były fakultatywne. W Anglii obowiązkowe śluby cywilne wprowadził O. Cromwell w 1653 r.; usunął je Karol II Stuart w 1660 r., przywracając formę kościelną. We Francji gruntem, na którym dojrzewała idea ślubów cywil-

¹ Zob.: A. Esmein, R. Génestal. *Le mariage en droit canonique*. Vol. 1. Paris 1929² s. 1-66; K. Ritzer. *Le mariage dans églises chrétiennes du I-er siècle*. Paris 1970; A. Mostaza. *La competencia de la Iglesia y del Estado sobre el matrimonio hasta el Concilio de Trento*. W: *Ius Populi Dei*. Praca zbiorowa. Vol. 3. Roma 1972 s. 287-357.

² Zob.: I. Fahrner. *Geschichte der Ehescheidung im kanonischen Recht*. Freiburg 1903 s. 112 nn.; Esmein, jw. s. 9-26; Mostaza, jw. s. 295-301.

³ Zob. A. Mostaza. *Competentia Status in matrimonium eiusque limites*. „Periodica de re morali, canonica, liturgica” 67: 1978 s. 158-177.

⁴ *De sancto matrimonii sacramento*. Venetiis 1625. Lib. VII, disp. 3, n. 2.

nych, był gallikanizm, który w małżeństwie chrześcijańskim rozróżniał dwa elementy dające się oddzielić: umowę i sakrament. Władzę nad sakramentem pozostawiał on Kościołowi, umowę zaś małżeńską poddawał władzy państwowej. W świetle doktryny gallikańskiej proboszcz asystujący przy zawieraniu małżeństwa, które było uważane za instytucję cywilno-religijną, występował w podwójnej roli: jako przedstawiciel Kościoła i państwa. Praktyczne wnioski z teorii gallikanizmu wyciągnął Ludwik XVI wydając w 1787 r. edykt ustanawiający formę cywilną zawarcia małżeństwa dla protestantów. W 1792 r., w czasie wielkiej rewolucji francuskiej, postanowiono, że śluby cywilne będą obowiązywały wszystkich. W ciągu wieku XIX śluby cywilne zostały wprowadzone przez wiele ustawodawstw państwowych, do czego walnie przyczynił się Kodeks Napoleona⁵.

W Polsce przedrozbiorowej prawo państwowe nie kwestionowało sakralnego charakteru małżeństwa chrześcijan i jurysdykcji Kościoła nad nim. Kościelna forma zawierania małżeństw upowszechniła się dość wcześnie, mimo że nie była ona wymagana pod sankcją nieważności węzła małżeńskiego. Niekiedy towarzyszyły jej obrzędy świeckie związane z tradycją ludową. Dawne ustawy polskie w zakresie spraw małżeńskich były zgodne z duchem prawa kanonicznego. Na zjeździe szlachty w Piotrkowie dnia 17 października 1406 r. postanowiono, że sprawy małżeńskie osób wszystkich stanów powinny podlegać sądownictwu kościelnemu. Podobnie układ zwany *Laudum Cracoviense* z 1437 r., mimo istniejącej tendencji do ograniczenia jurysdykcji kościelnej w odniesieniu do spraw sądowych szlachty, sprawy małżeńskie pozostawiał władzy Kościoła. Również autorzy projektu kodyfikacji z 1532 r., zwanego *Correctura iurium* albo Korekturą Taszyckiego, jak i uczestnicy sejmu krakowskiego z 1543 r., uważali małżeństwo, będące sakramentem i rzeczą czysto duchową, za wyjęte spod jurysdykcji władzy świeckiej. Wiadomo, że król Zygmunt August na sejmie w Parczewie w sierpniu 1564 r. przyjął z rąk nuncjusza papieskiego Jana Franciszka Commendone uchwały Soboru Trydenckiego, a wraz z nimi Dekret *Tametsi*, który wprowadzał obligatoryjną formę kościelną zawierania małżeństw. Dopiero w okresie zaborów podjęto wysiłki zmierzające do rozciągnięcia nad małżeństwem jurysdykcji świeckiej.

W Księstwie Warszawskim podstawy prawnej dla ślubów cywilnych dostarczył Kodeks cywilny Napoleona, który zaczął obowiązywać od dnia 1 maja 1808 r. Kodeks ten po upadku Napoleona został rozciągnięty na Królestwo Kongresowe. Napoleońskie przepisy o ślubach cywilnych były niezgodne z duchem ustawodawstwa i tradycjami narodu polskiego, nic

⁵ Zob. J. Wiślicki. *Śluby cywilne*. W: *Małżeństwo w świetle nauki katolickiej*. Praca zbiorowa. Lublin 1928 s. 164-184.

więc dziwnego, że nie przyjęły się one na ziemiach polskich. Prawo o małżeństwie z dnia 24 czerwca 1836 r. wydane dla Królestwa Polskiego stało na stanowisku religijnego charakteru małżeństwa, przeto wprowadziło kanoniczną formę zawierania małżeństwa i przekazało Kościołowi sądową jurysdykcję nad małżeństwem⁶. Podobne zasady obowiązywały na polskich ziemiach wschodnich na mocy Zводу Praw Cesarstwa Rosyjskiego⁷.

Kodeks napoleoński, a z nim i obowiązkowe małżeństwa cywilne, wprowadzono także w Rzeczypospolitej Krakowskiej, utworzonej w 1815 r. decyzją kongresu wiedeńskiego. Po swym upadku (1846) i wcieleniu do Austrii, Rzeczpospolita Krakowska została włączona do austriackiego systemu prawnego (ABGB)⁸, podobnie jak i pozostałe południowe ziemie polskie z wyjątkiem Spisza i Orawy.

Na terenie zaboru austriackiego obowiązywał mieszany system prawa małżeńskiego. W zasadzie obowiązywała tu wyznaniowa forma zawarcia małżeństwa dla wszystkich wyznań uznanych. Forma cywilna mogła być zastosowana, jeśli duchowny odmawiał asystowania przy ślubie z przyczyny kanonicznej, której nie uznawało prawo państwowe, a także gdy małżeństwo zawierały osoby, które nie należały do żadnego wyznania uznanego prawnie⁹. Autonomia kanonicznego prawa małżeńskiego była ograniczona przez to, że prawo państwowe — mimo obowiązującej formy kanonicznej — regulowało prawie wszystkie sprawy małżeńskie. Przepisy prawa państwowego starały się uwzględniać odpowiednie przepisy kanoniczne. Prawo to nie dopuszczało rozwodu, jeżeli w chwili zawarcia małżeństwa przynajmniej jedna strona była katolicka. Jurysdykcja w sprawach małżeńskich należała wyłącznie do sądów cywilnych. Wyroki sądów kościelnych miały znaczenie tylko wewnętrzkościelne¹⁰.

Na Spiszu i Orawie, które weszły w skład królestwa Węgier, początkowo obowiązywała religijna forma zawierania małżeństwa, a jurysdykcja nad nim należała do Kościoła. Dopiero ustawa z 1894 r. wprowadziła tam obowiązkowe małżeństwa cywilne¹¹.

⁶ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 18: 1936 s. 57-297. Zob.: H. Konic *Dzieje prawa małżeńskiego w Królestwie Polskim*. Kraków 1903; tenże: *Prawo małżeńskie obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym*. Warszawa 1924.

⁷ T. 10, cz. I.

⁸ *Allgemeines Bürgergesetzbuch* (=Powszechna Księga Ustaw Cywilnych) z dnia 1 VI 1811 r.

⁹ Ustawy z dnia 25 V 1868 r. i 9 IV 1870 r.

¹⁰ Zob. J. Pelczar. *Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrii, w Prusach i w Królestwie Polskim*. T. 1-3. Kraków 1898 (passim); W. Abraham. *Forma zawarcia zaręczyn i małżeństwa w najnowszym ustawodawstwie kościelnym*. Lwów 1913² (passim).

¹¹ Zob. M. Allerhand. *Prawo małżeńskie obowiązujące na Spiszu i Orawie*. Lwów 1926 (odb. z „Przegl. Prawa i Adm.”).

Na zachodnich terenach polskich, które w wyniku zaborów zostały przyłączone do Prus, najpierw obowiązywało powszechne pruskie prawo krajowe¹² z 1794 r. Nakazywało ono zawieranie małżeństwa wobec duchownego, jednakże według systemu prawnego pruskiego, jurysdykcję zaś nad małżeństwem przekazywało w ręce państwowe. Na mocy ustawy z 1875 r. małżeństwo należało zawierać przed urzędnikiem państwowym. Również niemiecki Kodeks cywilny z 1896 r. (BGB)¹³ przewidywał obowiązkowe małżeństwa cywilne, dopuszczał rozwody z ustawowych powodów, a orzecznictwo w sprawach małżeńskich przekazywał sądom cywilnym¹⁴. Ślub religijny mógł się odbyć po zawarciu cywilnej umowy małżeńskiej. Sam ślub kościelny w świetle ustawy państwowej nie miał znaczenia prawnego, a duchowni błogosławiący związki małżeńskie przed zawarciem ich wobec urzędnika państwowego byli narażeni na kary. Należy jednak zauważyć, że w świetle tejże ustawy żądanie, aby współmałżonek pozostawał bez ślubu religijnego, było nadużyciem prawa, o ile nupturienci umówili się zawrzeć ten ślub albo religijne zapatrywania współmałżonka były znane. Ponadto odmowa ślubu kościelnego po zawarciu cywilnego związku małżeńskiego mogła stanowić podstawę do rozwodu¹⁵.

W Polsce międzywojennej musiano z konieczności — ponieważ nie było własnych ustaw — nawiązać do prawa małżeńskiego odziedziczonego po zaborcach. W ten sposób Polska była podzielona — ze względu na różne systemy prawne — aż na pięć obszarów. Na terenie dwóch obszarów, które stanowiły były zabór rosyjski, a mianowicie w Królestwie Kongresowym¹⁶ i na Ziemiach Wschodnich¹⁷, obowiązywał wyznaniowy system prawa małżeńskiego. Funkcje świeckiego ustawodawstwa małżeńskiego na tych obszarach ograniczały się w zasadzie do ustalenia właściwości sądów duchownych w sprawach małżeńskich i praw wyznaniowych w przypadku małżeństw mieszanych. Na obszarze byłego zaboru austriackiego, a więc w Polsce południowej¹⁸, obowiązywał mieszany system prawa małżeńskiego. Na Spiszu i Orawie (woj. krakowskie) na

¹² *Allgemeine Landrecht für die Preussischen Staate.*

¹³ *Bürgerliches Gesetzbuch.*

¹⁴ Ustawa o postępowaniu cywilnym z 1877 r.

¹⁵ Zob. *Kodeks cywilny obowiązujący na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej.* Przekład urzędowy z polecenia Ministerstwa Sprawiedliwości. Poznań 1923.

¹⁶ Województwa: warszawskie, kieleckie, lubelskie i łódzkie oraz powiaty województwa białostockiego: augustowski, kolneński, łomżyński, ostrowski, sejneński, suwalski, szczuczyński i wysokomazowiecki.

¹⁷ Województwa: nowogrodzkie, poleskie, wileńskie i wołyńskie oraz powiaty województwa białostockiego: bialski, grodzieński, sokólski i wołkowyski.

¹⁸ Województwa: krakowskie (bez Spiszu i Orawy), lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie oraz Ziemia Cieszyńska (z woj. śląskiego).

mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 1922 r.¹⁹ obowiązywały na zasadzie dowolności dwa systemy prawa małżeńskiego: węgierski z 1894 r. oraz austriacki z 1811 r., czyli system cywilny i mieszany. Wreszcie w byłym zaborze pruskim²⁰ ukształtował się cywilny typ prawa małżeńskiego²¹.

Konstytucja marcowa z 1921 r. nie zawierała deklaracji jednoznacznie przesądzającej o systemie polskiego prawa małżeńskiego. Stanowiła jednak, że „Kościół rzymskokatolicki rządzi się własnymi prawami” (art. 114). Również Konkordat zawarty między Polską a Stolicą Apostolską w 1925 r. nie rozstrzygnął kwestii małżeństw, choć zawierał ogólne zapewnienie państwa, że Kościół w Polsce będzie swobodnie wykonywać swoją władzę duchową i jurysdykcyjną (art. I)²².

Międzywojenni kodyfikatorzy polskiego prawa małżeńskiego zaproponowali fakultatywne śluby cywilne. Art. 24 projektu prawa małżeńskiego opiewał: „Po dopełnieniu czynności przedwstępnych przed właściwym urzędnikiem stanu cywilnego narzeczeni mogą zawrzeć ślub, składając publicznie przed urzędnikiem stanu cywilnego albo przed duszpasterzem zgodne oświadczenie w przytomności dwóch świadków, że zawierają dożgonny związek małżeński” Art. 81 natomiast zawierał zasadę, że sprawy małżeńskie należą do sądów powszechnych, których jurysdykcji nie naruszają przepisy Kościoła lub innych wyznań. Cały projekt opierał się na założeniu, że małżeństwo jest instytucją świecką i stanowi przedmiot ustawodawstwa świeckiego, które wiąże wszystkich obywateli, niezależnie od ich wyznania. W razie wybrania przez nowożeńców kanonicznej formy zawarcia małżeństwa duchowny miał żądać od nich zaświadczenia urzędnika stanu cywilnego o braku przeszkód do zawarcia małżeństwa, a po pobłogosławieniu małżeństwa miał przesłać temuż urzędnikowi protokół ślubu w celu sporządzenia właściwego aktu małżeństwa. Przewidziane też były rozwody cywilne.

Projekt polskiego prawa małżeńskiego był gotowy dopiero w 1929 r. Komisja Kodyfikacyjna opublikowała go w 1931 r. W związku z ujawnioną dużą rozbieżnością poglądów i falą protestów wspomniany projekt nie został przez rząd przedłożony izbom ustawodawczym²³.

¹⁹ Dz. U. nr 90, poz. 833.

²⁰ Województwa: poznańskie, pomorskie i śląskie (bez Ziemi Cieszyńskiej).

²¹ Zob. R. Longchamps de Berier. *Zawarcie i rozwiązanie małżeństwa według prawa cywilnego obowiązującego w Polsce*. W: *Małżeństwo w świetle nauki katolickiej* s. 339-384.

²² Zob. J. Wisłocki. *Konkordat polski z 1925 roku. Zagadnienia prawno-polityczne*. Poznań 1977 s. 243, 257.

²³ Zob.: W. Abraham. *Zagadnienie kodyfikacji prawa małżeńskiego*. Lublin 1929; S. Biskupski. *Reforma prawa małżeńskiego w Polsce*. Włocławek 1930; *Rozbiór krytyczny projektu prawa małżeńskiego uchwalonego przez K. K. Praca*

Od dnia 1 stycznia 1946 r., czyli od wejścia w życie nowego prawa małżeńskiego, ogłoszonego dekretem Rady Ministrów z dnia 25 września 1945 r.²⁴, małżeństwa cywilne stały się obowiązkowe na całym obszarze Polski. Nowe prawo małżeńskie wprowadziło także rozwody oraz wszystkie małżeństwa poddało jurysdykcji sądów państwowych. Prawo to jednak, mimo uznania małżeństwa za instytucję całkowicie świecką, w art. 37 stanowiło: „Przepisy niniejszego prawa nie pozbawiają stron możliwości dopełnienia również obrzędów, wynikających z ich należenia do związków religijnych” Małżeństwo religijne, nie będące w świetle prawa państwowego zdarzeniem prawnym, mogło być zawierane przed lub po ślubie cywilnym. Ograniczenie pod tym względem przyniosła dopiero ustawa z dnia 2 grudnia 1958 r. o zmianie przepisów prawa o aktach stanu cywilnego, zabraniając duchownym pod sankcjami karnymi udzielania ślubu religijnego bez uprzedniego przedstawienia wyciągu z aktu małżeństwa cywilnego²⁵.

Prawo małżeńskie z 1945 r. zostało zastąpione przez Kodeks rodzinny, który zaczął obowiązywać od dnia 1 października 1950 r.²⁶ Od dnia 1 stycznia 1965 r. w Polsce obowiązuje Kodeks rodzinny i opiekuńczy, uchwalony przez Sejm PRL dnia 25 lutego 1964 r.²⁷ Art. 1 § 1 tegoż Kodeksu stanowi: „Małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenie, że wstępują ze sobą w związek małżeński”.

•

W świetle prawa kanonicznego jest rzeczą oczywistą, że małżeństwo cywilne osób nie ochrzczonych to małżeństwo prawne i ważne, o ile przy ich zawieraniu nie zostały naruszone wymogi prawa Bożego tak naturalnego, jak i pozytywnego. W odniesieniu do małżeństw osób nie ochrzczonych bezpośrednią władzę wykonuje państwo. Do władzy świeckiej bowiem należy regulowanie spraw życia społecznego, o ile one nie mają charakteru ściśle religijnego. Dobro społeczne wymaga, aby tak ważna sprawa, jaką jest umowa małżeńska i jej skutki, była otoczona

zbiorowa pod red. J. Wiślickiego. Lublin 1932; *Historia państwa i prawa Polski 1918-1939*. Cz. 2. Pod red. F. Ryszki. Warszawa 1968 s. 158-161, 169-177. — Stosunek międzywojennego Kościoła polskiego do ślubów cywilnych został wyrażony m.in. w orędziu Episkopatu Polskiego, wystosowanym wkrótce po ogłoszeniu projektu prawa małżeńskiego oraz w art. 94 Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego z 1936 r.

²⁴ Dz. U. nr 48, poz. 270.

²⁵ Dz. U. nr 72, poz. 358.

²⁶ Ustawa z dnia 27 VI 1950 r. Dz. U. nr 34, poz. 308.

²⁷ Dz. U. nr 9, poz. 59; zm.: Dz. U. z 1975 r., nr 45, poz. 234.

skuteczną opieką władzy. Opieki tej nie może sprawować Kościół, ponieważ osoby nie ochrzczone nie podlegają jego władzy (kan. 12, 87). Świeckie ustawy małżeńskie mogą więc w takim razie określać obowiązującą formę zawarcia małżeństwa, ustanawiać przeszkody małżeńskie, określać skutki cywilne oraz regulować postępowanie sądowe spraw małżeńskich. Ustawy te jednak nie mogą być sprzeczne z prawem Bożym, które obowiązuje osoby zarówno ochrzczone, jak i nie ochrzczone.

Ważnymi małżeństwami z punktu widzenia kanonicznego są też małżeństwa cywilne niekatolików ochrzczonych, z wyjątkiem wschodnich. Według obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego niekatolicy ochrzczeni, gdy zawierają małżeństwo między sobą lub z osobami nie ochrzczonymi, podlegają prawu małżeńskiemu Kościoła katolickiego (zob. kan. 12, 87, 1016), chyba że na mocy postanowienia szczególnego w pewnych przypadkach są oni wyjęci spod tego prawa. Takie postanowienie szczególne zawiera kan. 1070, który niekatolików ochrzczonych wyłącza spod przepisu Kościoła katolickiego o przeszkodzie różnej religii, oraz kan. 1099 § 2, który tychże niekatolików wyłącza spod przepisów o kanonicznej formie zawierania małżeństw. Wyjątki te jednak nie odnoszą się do niekatolików, którzy zostali ochrzczeni w Kościele katolickim, a tylko zostali wychowani poza tym Kościołem, albo odpadli od niego. W związku z tym, że niekatolicy ochrzczeni nie są zobowiązani do zachowania formy kanonicznej, należy przyjąć, iż małżeństwa ich będą ważne, jeżeli wewnętrzną zgodę małżeńską wyrażą w jakiś sposób zewnętrzny, wystarczający z punktu widzenia prawa naturalnego. Dlatego ważne są małżeństwa niekatolików ochrzczonych zawierane czy to wobec własnej społeczności religijnej, czy to wobec urzędnika stanu cywilnego.

Również wschodnie prawo małżeńskie, promulgowane przez Piusa XII w 1949 r., zwolniło niekatolików wschodnich od zachowania przepisanej formy kanonicznej, jeżeli ci zawierali małżeństwo między sobą lub z osobą nie ochrzczonej (kan. 20 § 2). W wyniku tego za ważne uznawano np. małżeństwa osób prawosławnych zawarte przy zachowaniu tylko formy cywilnej. Tak było do czasów Soboru Watykańskiego II. Z soborowych Dekretów *Unitatis redintegratio* o ekumenizmie i *Ecclesiarum Orientalium* o katolickich Kościołach wschodnich, jak również z oświadczenia Komisji Kardynałów powołanej przez Pawła VI z dnia 23 września 1968 r.²⁸, jasno wynika, że niekatolickie Kościoły wschodnie rządzą się własnym prawem małżeńskim. Dlatego nie można dziś powiedzieć, że małżeństwo osób prawosławnych jest ważne, mimo że zostało zawarte przed państwowym urzędnikiem stanu cywilnego; prawosławna forma zawarcia małżeństwa przewiduje błogosławieństwo kapłana²⁹.

²⁸ Zob. „Periodica” 62: 1973 s. 26.

²⁹ Zob. dec. Sygnatury Ap. z dnia 28 XI 1970 r. „Periodica” 60: 1971 s. 306-308.

Przejdźmy do małżeństw cywilnych katolików. Katolicy w sytuacjach zwyczajnych nie mogą ważnie zawrzeć małżeństwa bez zachowania przepisanej formy kanonicznej, która polega na wyrażeniu zgody małżeńskiej wobec proboszcza lub ordynariusza miejscowego bądź wobec duchownego przez jednego z nich delegowanego po myśli prawa (kan. 1094). Żadna z cywilnych form małżeńskich nie odpowiada kanonicznemu prawu małżeńskiemu. Wynika to z faktu sakramentalności małżeństwa chrześcijańskiego i nierozdzielności umowy małżeńskiej od sakramentu małżeństwa (kan. 1012). Kościół zdaje sobie sprawę z tego, że także władza świecka jest słusznie zainteresowana pomyślnością małżeństw chrześcijańskich. Dlatego kościelne prawo małżeńskie stanowi, że skutki czysto cywilne małżeństwa chrześcijańskiego należą do kompetencji władzy świeckiej (kan. 1016).

Tak więc w świetle kanonicznego prawa małżeńskiego katolicy nie mogą poprzestać na ślubie cywilnym. Z drugiej jednak strony małżeństwa cywilne katolików to — jak wyraził się Paweł VI — *magna realitas terrestris*³⁰. Jako rzeczywistość ludzka, społeczna i doczesna małżeństwa cywilne katolików nie mają szans na wyjęcie spod władzy świeckiej. Władza ta nie może zrezygnować z bronięcia podstawowego prawa ludzkiego dwojga osób do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Rodzina ludzka, której podstawą jest małżeństwo, to dla państwa podstawowa komórka społeczeństwa. Rodzina spełnia w życiu społecznym wiele funkcji o zasadniczym znaczeniu. Zrezygnowanie z władzy nad małżeństwem swoich obywateli jest dla państwa równoznaczne ze zrezygnowaniem z zasady autonomii i niezależności swojej w sprawach doczesnych. Stąd dzisiejsze opinie o małżeństwach cywilnych katolików, głoszone przez kanonistów poszukujących sposobów zażegnania konfliktu między państwem a Kościołem, do jakiego niewątpliwie przyczyniają się w dużej mierze małżeństwa cywilne, niejednokrotnie różnią się znacznie od opinii w tej sprawie kanonistów dawniejszych³¹. Kanoniści dzisiejsi również uznają małżeństwa cywilne katolików w zwyczajnych przypadkach za nie wystarczające do powstania węzła sakramentalnego, jednakże dalecy są od twierdzenia, że małżeństwo cywilne katolika to *omnino nihil* albo jedynie *turpis concubinatus*³². Zresztą i najnowsze prawo kanoniczne w określonych sytuacjach nadaje małżeństwu cywilnemu katolików szczególny walor.

³⁰ AAS 69: 1970 s. 429.

³¹ Zob. F. M. Cappello. *Tractatus canonico-moralis de sacramentis*. Vol. 5. *De matrimonio*. Romae 1961⁷ n. 731 s. 659.

³² Zob.: Mostaza. *Competentia Status in matrimonium eiusque limites* s. 204-210; H. Flatten: *De matrimonio civili catholicorum*. „Periodica” 67: 1978 s. 211-233; L. Spinelli. *Conflictus Ecclesiam inter et Statum in materia matrimoniali eorundemque solutiones concordatariae*. „Periodica” 67: 1978 s. 235-250.

Mimo niewystarczalności formy cywilnej do powstania między małżonkami katolickimi węzła sakramentalnego Kościół zezwala katolikom na śluby cywilne, widząc w nich środek do zapewnienia małżeństwu religijnemu — zawieralnemu przed lub po ślubie cywilnym — skutków cywilnych³³. Duszpasterze wyczuwają, że ślub cywilny niejednokrotnie dodatkowo zabezpiecza trwałość małżeństwa religijnego; gdyby nie ślub cywilny, lekkomyślni małżonkowie śmieiej dopuszczaliby myśl o rozbiciu rodziny w sytuacjach konfliktowych³⁴.

Zgoda małżeńska wyrażona przez katolików podczas ślubu cywilnego jest w świetle kan. 1094 bezskuteczna, choćby z punktu widzenia prawa naturalnego była wystarczająca. Dlatego katolicy swoje małżeństwo cywilne, zawierane przed zawarciem małżeństwa religijnego, traktują jako *ritus aut caeremonia ad effectus civiles matrimonii religiosi obtinendos*, a zgodzie małżeńskiej *de praesenti* nadają charakter jakby wstępny, niejako anonsując przez nią zbliżające się zawarcie religijnego związku małżeńskiego.

Istnieją też przypadki, kiedy ślub cywilny dla katolika jest nie tylko środkiem do zapewnienia ślubowi religijnemu skutków cywilnych, czy też zapowiedzią ślubu religijnego, ale także małżeństwem kanonicznie ważnym. Są dwa takie przypadki. W sytuacji, kiedy dopuszczalna jest tzw. nadzwyczajna forma zawarcia małżeństwa (kan. 1098), zgodę małżeńską, skuteczną z punktu widzenia prawa kanonicznego, można wyrazić także przed urzędnikiem stanu cywilnego, byleby przy tym był obecny jeszcze jeden świadek zwykły. Dlatego np. repatrianci polscy nie zawsze mogą liczyć na zawarcie ślubu religijnego w kraju, jeśli zawarli ślub cywilny za granicą nie mając dostępu do duszpasterza po myśli kan. 1098. Ponadto istnieje możliwość zawarcia przez katolika ważnego małżeństwa mieszanego — o ile biskup udzieli dyspensy od zachowania formy kanonicznej — w urzędzie stanu cywilnego³⁵. Katolik zawierający małżeństwo mieszane powinien skorzystać z formy kanonicznej, jednakże w przypadkach uzasadnionych może — mając dyspensę biskupa od formy kanonicznej — wyrazić zgodę małżeńską wobec duchownego niekatolickiego lub państwowego urzędnika stanu cywilnego.

³³ Zob. *Oreǳie Episkopatu Polski w sprawie małżeńskiej*. W: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*. Paryż 1975 s. 25-28.

³⁴ Polski Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1964 r. stanowi: „Nie może zawrzeć małżeństwa, kto już pozostaje w związku małżeńskim” (art. 13 § 1), a polski Kodeks karny za bigamię przewiduje karę więzienia do lat 5 (art. 197).

³⁵ Zob. *Motu proprio Matrimonia mixta*, 31 III 1970, n. 9; *Wskazania Episkopatu Polski w sprawie realizacji M.P. Pawła VI „Matrimonia mixta”*, 1 IV 1971; F. Arboleda. *De natura iuridica matrimonii civilis catholicorum in iure canonico condito et condendo*. „Periodica” 67: 1978 s. 343-352.

Należy też dodać, że małżeństwo cywilne katolików, o ile było zawarte bez przeszkody rozrywającej pochodzenia Bożego, może być uzdrowione w związku w warunkach przewidzianych przez prawo kanoniczne (kan. 1139).

*

Problem małżeństw cywilnych katolików nie może kończyć się na samej ocenie prawnej tychże małżeństw. Stan prawny powinien mobilizować duszpasterzy do działalności profilaktyczno-katechetycznej, a potencjalnych kandydatów do małżeństwa — do głębszej refleksji religijnej. Pozostaje jednak stan faktyczny, nazwany przez Pawła VI „wielką rzeczywistością ziemską” Co robić, aby ujemny wymiar rzeczywistości spowodowanej małżeństwami cywilnymi katolików zmniejszyć?

Małżeństwo cywilne katolików to nie tylko nielegalny z punktu widzenia prawa kanonicznego związek dwojga ludzi należących do Kościoła katolickiego. To także założona rodzina, często wielodzietna. Czyżby ta rodzina, złożona z osób ochrzczonych, miała być pozbawiona wszelkich praw przysługujących chrześcijanom, opieki ze strony Kościoła i pozostawiona własnemu biegowi? Rodzina założona przez chrześcijańskich małżonków cywilnych to także *ecclesia domestica*, podobnie jak rodzina małżonków sakramentalnych. Nie można więc jej odmówić prawa do spełniania funkcji uświęcającej. W każdej rodzinie chrześcijańskiej, a więc i w rodzinie małżonków cywilnych muszą zachodzić procesy uświęcające.

Nasuwa się jednak pytanie: w jakim zakresie? Zależy to od roztropności duszpasterzy. Bezdyskusyjne są sprawy jednoznacznie unormowane prawem kanonicznym. Prawo to nie przekreśla aktywności duszpasterskiej na gruncie małżeństw cywilnych katolików. Nie należy upraszczać sprawy przez traktowanie wszystkich bez wyjątku małżonków cywilnych jako publicznych grzeszników, a w konsekwencji odpychanie ich od wszystkich środków uświęcających bądź unikanie tychże małżonków. Zaniedbane pod względem duszpasterskim rodziny małżonków cywilnych często dają gorzkie owoce w postaci ateizmu rodzinnego, a w najlepszym razie otępienia religijnego, co z kolei rzutuje na całe społeczeństwo katolickie. Jeżeli chcemy zmniejszyć rozmiary areligijności społeczeństwa, musimy objąć duszpasterstwem wszystkie rodziny katolików, także małżonków cywilnych. A to zakłada zmianę mentalności duszpasterskiej u wielu. O tę zmianę zaapelował Synod Biskupów w 1980 r. Relacjonując apel Synodu Ojciec Święty Jan Paweł II stwierdził: „Ojcowie Synodu — raz jeszcze potwierdzając nierozzerwalność małżeństwa i praktykę Kościoła niedopuszczania do Komunii eucharystycznej małżonków rozwiedzionych, którzy zawarli nowe małżeństwo wbrew ustalonym normom —

proszą Pasterzy i całą wspólnotę chrześcijańską, by pomagali takim siostronom i braciom, aby nie czuli się oni odłączeni od Kościoła, bowiem na mocy chrztu mogą i powinni brać udział w życiu Kościoła poprzez modlitwę, poprzez słuchanie słowa, asystowanie przy celebracjach eucharystycznych wspólnoty i praktykowanie miłości i sprawiedliwości”³⁶. Ojciec Święty nie wykluczył możliwości dopuszczania małżonków cywilnych do sakramentu pokuty i do Eucharystii w niektórych przypadkach, a mianowicie „jeżeli szczerym sercem zdecydują się na taką formę życia, która nie sprzeciwia się nierozzerwalności małżeństwa, tj. kiedy mężczyzna i kobieta nie mogący się zobowiązać do separacji, postanawiają żyć w pełnej wstrzemięźliwości, czyli powstrzymać się od aktów, które przysługują jedynie małżonkom i kiedy nie zachodzi obawa zgorzienia”³⁷

Z powodów wyżej podanych, jednakże z mniejszą szansą na powodzenie, usiłuje się dziś wpłynąć także na mentalność prawną w Kościele. Mówi się, że najlepszym sposobem wyjścia z krytycznej sytuacji spowodowanej małżeństwami cywilnymi katolików byłoby uznanie przez Kościół formy cywilnej małżeństwa za skuteczną także z punktu widzenia prawa kanonicznego, przy pozostawieniu Kościołowi kierownictwa *quoad dimensionem sacramentalem*. Zauważa się, że dzisiejsze kanoniczne prawo małżeńskie nie harmonizuje z fundamentalnym prawem człowieka do zawarcia małżeństwa ani z prawem do wolności religijnej, przy czym przypomina się, że Sobór Trydencki wprowadził kanoniczną formę małżeństwa *ad incommoda clandestinitatis vitanda*, które to *incommoda* dziś mogą być usunięte także *publicitate formae civilis*³⁸.

Kanoniści występujący z takimi postulatami nie chcą konsekwentnie wyciągnąć w pełni wniosków z prawdy o nierozdzielności umowy małżeńskiej chrześcijan i sakramentu małżeństwa. Chrystus Pan sakramentem uczynił nie co innego, tylko samą umowę małżeńską chrześcijan. Wprawdzie przed Soborem Trydenckim, który wprowadził obowiązkową formę kanoniczną, nawet małżeństwa tajemne chrześcijan (*matrimonia clandestina*), zawierane bez udziału Kościoła, były uważane za ważne i sakramentalne, jednakże w świetle psychologii duszpasterskiej trudno przyjąć, aby sakrament małżeństwa z zasady miał być zawierany przed świeckim urzędnikiem stanu cywilnego. Nie bez znaczenia jest także fakt, iż państwowe prawa małżeńskie z reguły stoją na gruncie rozwiązalności węzła małżeńskiego.

³⁶ Ioannes Paulus PP. II. *Ad Patres Synodales in Sacello Sixtino ad concludendum V Coetum Generalem Synodi Episcoporum*, n. 7. „Communicationes” 12:1980 s. 211.

³⁷ Tamże.

³⁸ Zob. Mostaza. *Competentia Status in matrimonium eiusque limites* s. 204-210.

Sobór Watykański II nie podjął kwestii nierozdzielności umowy małżeńskiej chrześcijan i sakramentu małżeństwa, mimo że w pierwotnych schematach kwestia ta była uwzględniona. Świadczy to, że kwestia ta wymaga dalszych studiów i oprawy doktrynalnej.

DE MATRIMONIIS CIVILIBUS CATHOLICORUM
UTI MAGNA REALITATE TERRESTRI

A r g u m e n t u m

Matrimonium catholici mere civiliter initum non est *omnino nihil*. Matrimonia civilia catholicorum, ut affirmat Paulus VI, *est magna realitas terrestris*. Licet in *Codice Iuris Canonici* matrimonium mere civile catholicorum habeatur ut iuridice inexistens, agnoscitur tamen eius existentia physica. Ecclesia permittit ut matrimonium civile ineatur sive ante sive post nuptias canonicas, non quidem ut verum matrimonium, sed ut ritus aut caeremonia ad effectus civiles matrimonii religiosi obtinendos. Matrimonium civile catholicorum non est simplex concubinatus, nam in radice sanari potest et certis in adiunctis producit effectus canonicos.

Coniuges civiles ut christiani ab Ecclesia non separati habent ius ad participandum in vita Ecclesiae. Patres Synodi anno 1980 celebrati Pastores et universam communitatem christianam hortantur, ut tales coniuges et eorum familias adiuvent. Ioannes Paulus Papa II in oratione sua ad concludendum V Coetum Generales Synodi Episcoporum habita testat: *Negandum non est tales personas ad sacramentum paenitentiae, si casus fert, recipi posse ac deinde ad eucharisticam communionem, cum sese sincero corde aperiunt vivendi formae, quae indissolubilitati matrimonii non adversatur, nempe cum eiusmodi vir et mulier, qui obligationem separationis adimplere non possunt officium in se suscipiunt omnino continenter vivendi, scilicet se abstinendi ab actibus qui solis coniugibus competunt, et simul scandalum abest.*